

# TYGODNIK OLECKI

„Sekret bycia nieszczęśliwym polega na posiadaniu wolnego czasu, który możemy poświęcić na zastanawianie się, czy jesteśmy szczęśliwi, czy też nie.”

George Bernard Shaw



## TYGODNIK OLECKI



Kupon bierze udział  
w losowaniu nagród

Nr 52  
(572)

**Nr 52 (572)**

**30 grudnia 2008 r.**

**Cena 1,40 zł**

## 30 grudnia

... o 13.00 odbędzie ostatnie w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej. Sesja będzie dotyczyła uchwalenia budżetu. Do Świąt Bożego Narodzenia odbyły się wszystkie posiedzenia komisji Rady. Nic nie wskazuje na to, że będą jakieś zawrócenia przy uchwalaniu budżetu miasta na 2009 rok. (M)

## Noc Sylwestrowa

Dokładnie o 24.00 w dniu 31 grudnia rozpocznie się 15 minutowy pokaz ogni sztucznych. Urząd Miasta zlecił wykonanie imprezy dla Regionalnego Ośrodka Kultury „Mazury Garbate”.

Tradycyjnie kilka minut przed północą życzenia noworoczne mieszkańcom Olecka złoży Burmistrz **Wacław Olszewski**. (M)

## Infolinia dla osób bezdomnych

Od 15 listopada 2008 do 31 marca 2009 roku w Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Warmińsko-Mazurskiego funkcjonować będzie bezpłatna całodobowa infolinia dla osób bezdomnych. Pod numerem **0 800 165 320** osoby zainteresowane będą mogły uzyskać informacje na temat miejsc noclegowych, jadłodajni oraz punktów udzielania pomocy rzeczowej, finansowej, prawnej i medycznej na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego.

ml. asp. **Tomasz Jegliński**, KPP Olecko

*Wielkie inwestycje, które będą realizowane w Olecku mają to do siebie, że oddalają od nas widmo bezrobocia. Taką inwestycją będzie przebudowa dwóch stadionów miejskich.*

## ...aby bezrobocie u nas było jak najmniejsze!

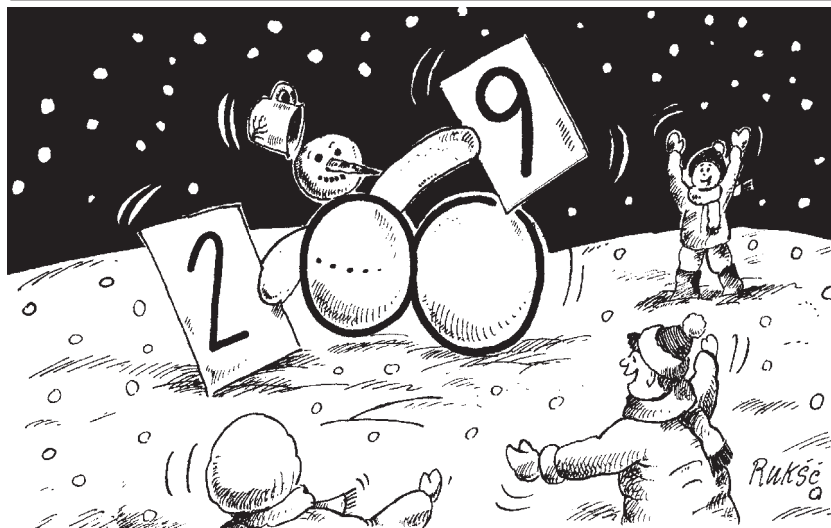
16 grudnia wszyscy partnerzy projektu „Porozumienia Partnerskiego” w programie Litwa-Polska spotkali się w biurze programu w Wilnie. Stronę olecką reprezentowali burmistrz **Wacław Olszewski**, wiceskarbnik gminy **Ewa Koppel** oraz prowadzący projekt **Paweł Mądrakowski**. Było to spotkanie szkoleniowo-robocze dotyczące realizacji projektu. Omówiono m.in. procedurę rozpoczęcia inwestycji. Wszelkie czynności związane z poszukiwaniem wykonawców należy robić zgodnie z prawem obowiązującym na terenie kraju, w którym projekt jest realizowany. Czyli procedury

w Olecku będą prowadzone wg prawa polskiego, w Alytus wg prawa Litewskiego.

Gmina pierwsze przetargi na poszczególne zadania inwestycyjne będzie mogła ogłosić już 2 stycznia. Rozliczenie projektu będzie prowadzić gmina Olecko, czyli lider projektu.

„Będziemy rozliczać pozostałych partnerów. Wszystkie pieniądze tego projektu będą przechodziły przez nasz budżet” – powiedział **Wacław Olszewski** – „Podczas spotkania poznaliśmy osoby, które będą naszymi opiekunami.

*Dokończenie na s. 2.*



Rys. **Waldemar Rukść**

**MAJSTER** MARKET BUDOWLANY  
M. Pietraszewski

**CENTRUM HANDLOWE – Aleje Lipowe 1B**

**WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W NOWYM ROKU 2009 r.  
życzy  
MARKET MAJSTER OLECKO**

Tel. (87) 520 44 46

(0773001)



**CENTRUM HANDLOWE**

**Aleje Lipowe 1B**

**Nowego Roku  
spełniającego wszelkie marzenia  
życzą właściciele i pracownicy  
„IMPULS”**

tel.(087) 520 36 92

(0775003)



## ...aby bezrobocie u nas było jak najmniejsze!

Dokończenie ze s. 1.

Będą jeszcze robione dodatkowe szkolenia dla służb finansowych. Dotyczyć one będą szczegółowych zasad prowadzenia sprawozdawczości. Mamy do wyboru termin rozliczania poszczególnych inwestycji: trzy lub sześć miesięcy. Zależy to tylko od nas. Jednak częstsze rozliczanie jest dla nas bardziej korzystne. Po każdym sprawdzeniu dokumentów do naszej kasy będzie trafiała kwota refundacji.

Tuż po Nowym roku ogłosimy jeden przetarg na przebudowę dwóch sta-

dionów. W pierwszej kolejności chcemy wyremontować tzw. górny stadion. Projekt przewiduje położenie na nim sztucznej murawy oraz zamontowanie oświetlenia. Zostanie wykonane nowe ogrodzenie. Dopiero po ukończeniu tej inwestycji przystąpimy do przebudowy płyty boiska głównego.

Będzie ogłoszony jeden przetarg, ale wykonawca będzie mógł mieć podwykonawców. Myślę, że nawet gdyby przetarg wygrała firma spoza Olecka, to nasze firmy będą miały co przy tej inwe-

stycji robić. Nawet jeśli wygra firma z Polski, to np. do robót ziemnych czy oświetleniowych nie będzie się jej opłacało ściągać swego sprzętu. Poza tym poczyniliśmy wstępne rozmowy z wieloma firmami z Olecka. Wszystkie one oferowały nam jakość swych usług i materiałów. Również wszystkie z nich deklarowały, że jeżeli przystąpią do przetargu i obojętnie, która z nich wygra, to na pewno podwykonawcy będą brani z Olecka. Taka postawa jest bardzo po ciesząca. Do Polski powoli będzie wchodził kryzys. Wszystkie inwestycje, które będziemy realizować, przeprowadzimy tak, aby jak najwięcej naszych firm miało przy nich pracę. Będziemy robić wszystko aby bezrobocie u nas było jak najmniejsze” – zadeklarował burmistrz W. Olszewski.

Opracował **Bogusław M. Borawski**

## PODZIĘKOWANIE

Personelowi Medycznemu Oddziału I Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jaśkach za niezwykle troskliwą, odpowiedzialną i fachową opiekę nad naszym obłożnie chorym Mężem i Ojcem – **Witoldem Rantem** – w ostatnich dniach Jego życia z wdzięczną pamięcią za okazaną pomoc z serca dziękuje

*Helena Rant z rodziną*

## DYŻURY APTEK

• 30.12.2008r.-02.01.2009r.,  
pl. Wolności 25

## Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- **Andrzej Adamiec**
- **Adam Hołownia**
- **Piotr Klejment**
- **Jerzy Makal**
- **Jan Ostakowicz**
- **Maciej Zaremba**

Upominki będą wysyłane pocztą.

Upominki ufundowali:

- ✓ **Starostwo Powiatowe w Olecku**, ul. Kolejowa 32,
- ✓ „**KORZYŚCIK**”, ul. Kolejowa 31
- ✓ „**KEY**” - hurtownia-sklep, Wojska Polskiego 16
- ✓ **Kiosk Pani Marii Szupieńko**, stacja PKP, ul. Wojska Polskiego 16
- ✓ **Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olecku**, al. Wojska Polskiego 13
- ✓ **INFOLAND**, pl. Wolności 15
- ✓ „**BIS**” Studio Reklamy, ul. Kamienna 1A
- ✓ **Urząd Miejski w Olecku**, plac Wolności 3
- ✓ **BEST - Studio Reklamy**, plac Wolności 11
- ✓ **Księgarnia Zofii Siemaszko**, plac Wolności 26
- ✓ **TERNET**, pl. Wolności 26.

**Uwaga!** Prosimy Panią **Tersę Łukaszewicz** i **Annę Ciszewską** o odebranie wylosowanych upominków konkursowych.

(V68706)

## MARKET BUDOWLANY KRAM

Wojska Polskiego 18  
Tel. (087) 520 01 20

.....  
**ZAPRASZAMY!**  
.....

**POSEZONOWA  
WYPRZEDAŻ**

**- końcówki  
kolekcji  
wszystkich  
towarów**

## Ukończono budowy

Przed świętami ukończono budowę ulicy nazwanej roboczo Śródmieście 1. Odbiór nastąpił 23 grudnia. Zakończono remont placu przy Szkole Podstawowej nr 1. Odbiór nastąpił 22 grudnia. Przed świętami ukończono również remont dachu i wymieniono do końca okna w Gimnazjum nr 2. (m)

(V63810)

## ABC ALKOHOLI

- jesteśmy już  
na Siejniku  
**Siejnik I**  
**blok 8**

Otwarte  
cały tydzień!



## 680 kg świątecznego karpia w VW Golfie

W piątek 19 grudnia o godz. 23.40 patrol policji na trasie Dybowo-Cichy gmina Świętajno zatrzymał do kontroli drogowej samochód osobowy marki VW Golf. Auto jechało bardzo wolno i to wydało się policjantom podejrzane.

Kierującym okazał się Mariusz B., mieszkaniec powiatu oleckiego. W trakcie kontroli w aucie funkcjonariusze zauważyli worki pełne ryb. Kierowca nie potrafił wyjaśnić skąd ma tyle karpia. Mężczyzna co chwila zmieniał swoje zeznania. Mariusz B. został zbadany na zawartość alkoholu w organizmie - wynik to ponad 1 promil.



Kierującego zatrzymano do wyjaśnienia w policyjnym areszcie, a samochód z workami zabezpieczono na parkingu. Policjanci pracujący nad tą sprawą, po rozpytaniu okolicznych właścicieli stawów hodowlanych, ustalili magazyn, z którego skradziono ryby. Funkcjonariusze z grupy dochodzeniowo-śledczej wykonali oględziny miejsca kradzieży i zabezpieczyli ślady. Zważono także zabezpieczone ryby. Okazało się, że było ich 680 kg. Był to głównie karp królewski, ale także liny, szczupaki oraz amury o łącznej wartości ponad 8 tysięcy złotych. Nielegalne ryby, które miały znaleźć się na wigilijnych stołach, wróciły do właściciela. Mariusz B natomiast usłyszał dwa zarzuty, i ten dotyczący kradzieży karpia, i ten mówiący o kierowaniu autem po alkoholu.



Zamiast świątecznego prezentu pod choinką, 41-latek być może zapewnił sobie 5-letnią karę więzienia.

*ml. asp. Tomasz Jegliński, KPP Olecko*

## OLECKI TERMINARZ

### WYSTAWY STAŁE

- \* Fotografie Ewy Kozłowskiej – galeria Pub Piwnica, plac Wolności 24
- \* Malarstwo Vytautasa Kaunasa, Galeria Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa, Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku
- \* Staroobrzędowcy z Wojnowa - fotografie Ewy Kozłowskiej – galeria JazzClubGaleria w Giżycku

### • 31 grudnia (środa)

10:00 – pokaz gitarowy w wykonaniu uczestników zajęć nauki gry na gitarze klasycznej prowadzonych przez Waldemara Milewskiego, sala widowiskowa

### • 31 grudnia/1 stycznia

24:00 – pokaz sztucznych ogni, plac Wolności

### • 1 stycznia (czwartek)

12:00 – mecz piłki nożnej Czarni Justyna Olecko - reszta świata – stadion miejski

### • 2 stycznia (piątek)

17:00 – „Piorun” (USA, 2008), animacja/komedia – film, kino  
19:00 – „Dziewczyna mojego kumpla” (USA, 2008), komedia – film, kino

### • 3 stycznia (sobota)

17:00 – „Piorun” (USA, 2008), animacja/komedia – film, kino  
19:00 – „Dziewczyna mojego kumpla” (USA, 2008), komedia – film, kino

### • 4 stycznia (niedziela)

17:00 – „Piorun” (USA, 2008), animacja/komedia – film, kino  
19:00 – „Dziewczyna mojego kumpla” (USA, 2008), komedia – film, kino

### • 9 stycznia (piątek)

17:00 – „Lekcje pana Kuki (Polska, Austria, 2007), komedia – film, kino  
19:00 – „Elegia (USA, 2008), dramat – film, kino

## SPRZEDAŻ FAJERWERKÓW



### Sklep SAM

ul. Nocznickiego 11  
- od 29 grudnia

(82-6402)

**BIS**  
STUDIO REKLAMY  
*Biżuteria, afisze, kartki, templaty*

## PIECZĄTKI

**Promocja** (V65309)

Przy zamówieniu dowolnej pieczątki  
**upominek reklamowy gratis!**  
Olecko, ul. Kamienna 1a, tel. 087 520 42 42

## NAJTANIEJ W MIEŚCIE



## AUTOMYJNIA

Aleje Lipowe 1, Tel. (087) 520-45-91

ON.....	3,63 zł	<i>Stałym Klientom wydajemy karty rabatowe!</i>
Pb95 .....	3,63 zł	
PB98 .....	3,69 zł	
LPG .....	1,99 zł	
Olej opałowy.....	1,99 zł (powyżej 1000 litrów)	

**Zapraszamy od 8<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>**

(V65109)

## REMA

### SALON OŚWIETLENIA

ul. Grunwaldzka 15

Zapraszamy:  
poniedziałek-piątek w godz. 10-18  
sobota w godz. 10-14

(V23508)





# Droga ze Świętajna

Niegdyś przez wieś brukowana a dalej gruntowa, nazywana gościńcem, dziś asfaltowa droga ze Świętajna jest małym arcydziełem architektury krajobrazu. Swoją początek ma na szablonowym nieciekawym moście przerzuconym między dwoma jeziorami i wspina się gwałtownie na dosyć wysoką skarpe górującą nad ponad miarę rozrośniętymi brzoza-ami, topolami i klonami. Następnymi kilkaset metrów wije się po grzbiecie morenowego nasypu między dosyć zwartą zabudową. Wytyczona na krawędzi skarpy umożliwia popatrywanie na całe jezioro i na Świętajno po drugiej stronie wody. Tam drogę poprowadzono bardzo podobnie.

Zaprojektowanie ulicy kilkanaście metrów dalej od jeziora byłoby dla połowy mieszkańców wsi niesprawiedliwością. Z oddali, na przykład z łódki na środku jeziora, jak klocki niestarannie powytka- ne w wysoki brzeg wyglądają stare bauer- skie dworki, zydługowskie małe domki i kilka nowych, przeważnie wypasionych w formach i kolorach nie usiłujących do- pasować się do mazurskiego stylu. Oglą- dane z daleka dwie ostatnie nowobo- gackie budowle, w zachodniej części wsi, najlepiej byłoby zasłonić wstydliwą kur- tyną z mgły. Nijakie, płaskie, stworzone z amerykańskich dolarów w czasach, gdy te były magią i pożądaniem, z bliska, z szosy, wyglądają jeszcze okropniej. Do- brze, że maskują je troszeczkę żywopło- ty iglastych ogrodów. A cała wieś, na szczęście, zamyka się pięknym, pomalo- wanym na żółto małym domkiem tuż przy samej drodze. Parę kroków wcześniej wąska

asfaltówka omijająca płoty, słupy i drze- wa niemal dotyka jeziora, niemal w nim się pluszcze. Po skarpie ani śladu. Za pięknym domkiem lekko się podnosząc gwałtownie skręca między potężne wierzby i topole rozścielając ciemnoszary pasek jezdnii w kierunku niemal czarnej ściany lasu – kilometr z małym okładem. Zaraz niewielkie wzgórze, z którego droga spada między pola i łąki płaskie i prostokąt- ami foremne jak dywany, między które po- rozrzucono niedbale gospodarskie zabu- dowania. Opatulone klonami, lipami i owocowymi ogrodami, jakby wstydliwie, domy mieszkalne chowają się za obora- mi i stodołami. Tak, w zwartej wsi wszystkie domy ustawiono przy ulicy, by przecho- dzień nie miał kłopotu z oceną przydo- mowego ogródka a i firanek w oknach. Wśródpołne mieszkania pozbawione są pruderii. Są te tętniące życiem i pracą zielone wyspy pełne ludzi, zwierząt i warczących maszyn, gdzie nie ma czasu i miejsca na frywolności.

Wkraczając do lasu asfaltówka pnie się ostro w górę i gwałtownie skręca w prawo i nagle wychodzi z dużego zacie- nienia na szerszy widny pas obok linii elektrycznej. To tam, na samym ciemnym zakręcie, kilkanaście lat temu, sześćdzie- sięcioletni Apoloniusz kończył swoją drogę. Dokładnie w miejscu i tak już, bez tej tragedii wystarczająco ponurym.

\*\*

Apoloniusz R. w swoim raczej nie- zbyt długim życiu był, że wymienię tyl- ko najważniejsze wykonywane zawody: wojskowym, urzędnikiem, rolnikiem in- dywidualnym i kołchoźnianym, budowa- łańcem, nocnym stróżem i niefor- malnym sołtysem wsi Połom. Był więźniem okupacyj- nym i komun- stycznym, kilka razy na przemian dosyć bogatym i ubogim, bezdom- nym i samotnym.

Samotność w zasadzie dotyczy całego dorosłego życia Apoloniusza R., potwier- dzą to okoliczności jego śmierci.

Piesi wędrowcy do lasu wkraczają z dużym respektem. To ten cień wielkich świerków zamykających niebo nad dro- gą. Tubyłcy w tym miejscu nie bawią się w ceregiele, że może malina, konwa- lia czy borowik. Bez pokus. Apoloniusz powagi tego miejsca strzeże od kilkun- stu lat. Nikt nie pamięta od kiedy. To nastąpiło wczoraj. A jeżeli jest akurat zima... dziś wcześniej rano.

Aldona. Tak bodaj miała na imię jego żona. We wsi nie pamiętają. Polcia, tak przezywali. Znalazł ją kiedyś na ludzkim śmietniku. Po altanach i kotłowniach sobą płaciła za alkohol. Umył, ubrał, nakarmił. Nawiązał kontakt z jej dorosłymi dzieć- mi. Nawet byłego męża spotkał nieprzy- padkowo. Jeżeli wcześniej potrafił z wódka przeholować, to sam sobie nałożył pro- hibicję. Po roku dał jej swoje nazwisko. Przed sześćdziesiątką przestał być sta- rym kawalerem. Lubiła Poldka wieś, więc ludzkie oczy cieszył ich widok zawsze pod rękę i do kościoła i do sklepiku po zakupy. Roboty dorywcze po gospodar- zach i zwyczajowe fajrantowe pół liter- ka razem po kieliszeczku, najwyżej dwa.

Do czasu. Urywać się zaczęła, zdawa- wać by się mogło mało groźnie, do miej- scowego spożywcza. Po kilku miesią- cach odnawiać zaczęła swoje alkoholo- we trasy. Wiedział gdzie szukać, więc szybko reagował zanim na dobre zassa- ła i na kilka tygodni wracał spokoj.

Wczesnym przedwieśniem, gdy niby po lekarskie bańki do sąsiadki wyszła, zareagować nie mógł. Zapalenie płuc w jego wieku... Do dziś ludzie się dziwią jak Apoloniusz przetrwał pierwszy tydzień w nieopalanym mieszkaniu, bez leków i ciepłego jedzenia. Drugi tydzień był łatwiejszy z sąsiedzka pomocą. Do szpita- la nie dał się położyć. Wiedział, że kilka tygodni by tam przetrzymali.

Ruszył do Świętajna późnym popo- łudniem. Obszedł wszystkie znane zaka- marki. Bez rezultatu. Owszem, była, w poprzednim tygodniu.

C.d. na s. 5.

**SPÓŁKA Z O.O.**  
**TERNET**  
KOMPUTERY NOTEBOOKI KASY FISKALNE  
SERWIS BIURO RACHUNKOWE  
salon partner Orange  
PLAC WOLNOŚCI 26  
19-400 OLECKO  
tel./fax: 87 520 31 70  
zapraszamy Orange mobilny i stacjonarny Internet w Orange  
od 9<sup>00</sup> do 18  
w soboty od 10 do 14

**MEBLE ZACHODNIE**  
Komplety skórzane, komody, witryny, segmenty dębowe,  
duży wybór wyrobów z mosiądzu, lustra.

**KUPON RABATOWY**  
Z tym kuponem otrzymasz rabat na meble, komplety skórzane.

**RATY!**  
ul. Kopernika 10,  
tel. 0-608-146-978

„Super” Taxi - tel. (087) 520 20 00  
Taxi „Mix”tel. - (087) 520 22 55  
Taxi osobowa - tel. (087) 520 17 17  
Taxi „Plus” - tel. (087) 520 14 14  
Taxi „Z” - tel. (087) 520 12 12

**GRÜNLAND** Szkołka zrzeszona w Związku  
Szkółkarzy Polskich  
**Centrum Roślin Ozdobnych**  
Olecko, ul. Produkcyjna 11, tel. (087) 523-90-09



# Droga ze Świętajna (c.d.)

Znalazł go, o mało nie rozjechał, miejscowy taksówkarz o trzeciej nad ranem. Na złodzionym asfalcie ledwie wyhamował. Apoloniusz R. zmarł w szpitalu godzinę później z powodu wychłodzenia organizmu.

\*\*

- Kochany! Tamtej zimy śniegu nawaliło po pachy. Od połowy grudnia sypało i sypało – zirytowany pytaniem o sprawę dawno zamkniętą tłumaczy emerytowany gajowy Pacyński – w Wigilię, w Sylwestra i w Nowy Rok. Ślady, nawet traktora, zacierały się w parę godzin. Tego młodnika nikt nie sprawdzał, bo świerczaki na choinki tam się nie nasiewały.

Wysoki, ostrzyżony na krótko, dwudziestolatek wyjął z bagażnika taksówki na warszawskich numerach zgrzewkę drogiego piwa. Rozerwał opakowanie. Siedząc na najwyższym stopniu schodów drewnianej werandy Pacyński z napięciem obserwował poczynania smarkacza.

- Chce mnie piwem kupić – myślał, że może coś więcej powiem niż w tej sprawie wiadomo. Pewnie z jakiegoś brukowca nasłany.

- Nie ma nic więcej w tym temacie – odezwał się, jakby chcąc wytłumaczyć, że piwem niczego nie załatwi – powiedziałem, co wiem.

- Pokaże pan to miejsce? – młodzian nie zmienił taktyki. Podając piwo usiadł

obok na sosnowych schodach.

- To był mój ojciec!

Równocześnie odciągnęli zawlecзки. Jasny szum spłynął po dłoniach. Szybko spili wydobywający się nadmiar.

- Ile miałeś wtedy lat? – rozumiał Pacyński, że chłopak ma prawo do pytań, do wiedzy. Nawet po tylu latach.

- Sześć. Jestem z sierpnia – szybko odpowiedział chłopak – dosyć dobrze pamiętam ojca.

- Już cieplej, przyjaźniej kontynuuje stary. - Po wojsku już jesteś i zawód po ojcu masz – zabrzmiało jak stwierdzenie.

- Młody warszawiak nie podnosząc wzroku z jakiegoś punktu przed schodami rozgadał się. - W wojsku nie byłem. Studiuję. Dwieście kilometrów od domu. To kosztuje. A taxi na stryjecznego brata jest. Podobny i nazwisko takie same. Też studiuję, tyle, że w Warszawie. Na zmianę jeździmy. To fach rodzinny. Pradziadek w Milanówku był dorozkarczem. Jeszcze rok muszę i koniec. Matka, gdyby żyła, nie pozwoliłaby.

- Nie żyje i matka – zafrasowany gajowy wymamrotał pod nosem. - Dawno umarła?

- Cztery lata po ojcu. Dawno... oswoilem się już dawno... – nie skończył młody i zrobił dużego łyka z puszką.

Pacyński nagle odchylił się i zawołał w szeroko otwarte drzwi mieszkania za plecami. - Żono! A wykombinujesz na obiad trzeciego schaboszczaka? – kładąc rękę na ramieniu piwnego kompana

zapytał nie o to czy zostanie na obiad, ale jak ma na imię i dokończył jednokierunkową konwersację z żoną: - Tomek z Warszawy zje z nami obiad. A do chłopaka, puszczając oko: - Dam spróbować litewskiego spirytu na żubrówce. Żubrówka jest swojska, rośnie w naszym lesie. Dzisiaj nie pojedziesz.

Ostatnie zdanie zabrzmiało tak między decyzją a pytaniem. Chłopak syczył piwo zagapiony w zieloną ścianę sosnowego lasu tuż, tuż za płotem. Jego milczenie było i zgodą i prośbą zarazem. Jego oczy zmrużone, skupione. Nie chciał nigdzie z tą się ruszać.

\*\*

Na dwusetnym metrze leśnego odcinka szosy ze Świętajna, zaraz za ciemnym, ostrym, stromym zakrętem, odchodzi w prawo niemal niewidoczna ścieżka do Młynówki. Lekko pofałdowana w sosnowym młodniku, przykryta leszczynowym gęstym parasolem biegnie prosto do wysokiej skarpy rzeczki odprowadzającej nadmiar wody z jeziora do Łażnej Strugi. Pięć kilometrów całej rzeki, raj dla wędkarzy i kłusowników. Ryby obfitość i łatwo w zakolach, wąwozach, zamoczyskach bawić się w ciuciubabkę ze strażnikami. Alejka jest ulubionym szlakiem zwierzyny płowej do wodopoj. Słysz się od czasu do czasu o kolizjach aut z łosiem lub jeleniem właśnie na tym odcinku szosy, gdzie zaczyna się alejka.

Te trzysta metrów do Młynówki to istny dywan mięciutki. Spacer tam powinien być kwintesencją przyjemności w zasadzie przez cały rok, ale chyba największą wczesną jesienią, kiedy kolory brzozy liści i orzechów plon znakomity. Leszczynowe bukiety wiszą nad ścieżką – tylko zrywać wiewiórcze rarytasy.

- To tutaj! Już się wtopiła w ściółkę sterta gałęzi, z pod której wystawały buty – zmieszał się Pacyński, może za brutalnie to powiedział, ale postanowił do końca wyrzucić z siebie całą wiedzę. - Na przedwiośniu chłopak z Sulejek chodził za rogami... Po ostrej zimie ciało było w dobrym stanie...

Zostawił Tomka. Poszedł na skarpe popatrzeć na wartki w tym miejscu nurt Młynówki. Chłopak stał długo nieruchomy. Później zakopał saperką jakieś zawiniątko, zamaskował miejsce. Wyglądało jakby dziki w tym miejscu grasowały.

Przyszedł do starego spokojny, rozluźniony. Wiedząc, że stary i tak zapytał powiedział: - Zaległe opłatki zostawiłem. Nie wrócił do domu na Wigilię.

- Tak, wiem. Ustalono, że został zabity w nocy przed Wigilią.



Rys. Waldemar Rukść



# Droga ze Świętajna (c.d.)

Ale nie wiem co z tym drugim. Przez ponad tydzień szukaliśmy my, policja, wojsko. Przez wiele lat w lesie uważnie patrzyłem pod nogi – z zadumą i powagą powiedział Pacyński.

- Nie odnaleźli nigdzie. Na Mercedesie trafiono po roku na Słowacji. Wujka nigdy nie znaleźli.

- To był brat ojca? – zapytał zdziwiony gajowy.

- Tak. Trochę go pamiętam. Był kolejarzem na Grochowie. Bardzo podobny do ojca. Kilka lat starszy.

- A gliniarze gadali, że obaj to taksjaryze i waluciarze z Okęcia. Mieli jakieś interesy na Litwie z kierowcami tirów i że to oni ich zabili – przerwał Pacyński. - To było wiarygodne, bo na Litwę jechały lawety samochodów z Niemiec a z Litwy tanie papierosy i wódka. Ślinili się litwini na widok dolarów.

Teraz Tomek rozpoczął swój monolog, sącząc piwko w drodze powrotnej do szosy, do samochodu, szurając nogami w zielonej jeszcze trawie: - Ojciec miał kurs do Wiżajn, za Suwałki. Z miesiąć wcześniej umówiony. Człowiek z Ameryki na święta do domu jechał. Zapłała mięsem, wędlinami. Brata wziął ze sobą, żeby raźniej było w niepogodę na długiej trasie. Pierwszy raz razem jechali. Dostali też kilka butelek samogonki. W Warszawie wielki luksus! W Ełku czy w Grajewie mieli zostawić litr jakiegoś gliniarzowi. Wykupić dokumenty. Gdzie i za co zabrał, nie wiadomo. Pasażer zaspiany był, więc niewiele wiedział. Przy zwłokach nie było portfela.

\*\*

Do kolacji siedli w ażurowej altanie w niewielkim śliwkowym sadzie. Brzęczały osy i szerszenie beczelnie kradnące miąższ soczystych węgierki. Psy już z Tomkiem zakumplowane, blisko porozkładane, prawie pod nogami, cierpliwie czekają na kąs od gościa. Koty śmigają po klombach i rabatach co wywołuje raczej dobrodusze protesty gospodyni. Ostatnie słoneczne smugi błędzą po czubkach sosen jak reflektory-szperacze, pnie sosen przez to pogrążając w coraz większym mroku. Za to blask ogniska rozszerzał krąg ciepłej czerwonej jasności na twarzach nadając im sceniczny koloryt. Lekki wiatr kołyszący językami ognia zniekształcał rysy biesiadników co i rusz. Kalejdoskop amfasów i profili.

Zupełnie zaskakująco, ostro w wieczornej wczesnojesiennej ciszy leśnej polany zagadał telefon młodego warszawiaka. - Tak Aniu?! – odchodząc w mrok

rozpoczął rozmowę.

Kilka chwil to trwało, może minutę. Pacyński nie skończył napełniania kieliszków, co wymagało brania każdego do ręki, by w ruchomym świetle ogniska nie uronić choćby kropli.

- Miałem na nocleg dojechać do Wiżajn – oznajmił ostrożnie przestępując rozlewniwoe psy. - A tu u państwa jak w bajce. I rano nie będzie się chciało. Obiecałem, że będę o ósmej.

- Pacyński, podając Tomkowi kieliszek: - To jedziesz do tego Amerykana?

- Do jego domu, rodziny. On też nie żyje – wycedził podpity chłopak. - Cztery dni po powrocie znaleźli powieszzonego w stodole. Nie miał najmniejszego powodu. Do dziś rodzina nie może tego zrozumieć.

\*\*

Nawet na początku września poranek w mazurskim lesie jest zjawiskiem nieprawdopodobnym. Estetycznie i emocjonalnie, przy odrobinie wrażliwości oczywiście. Młodego mieszczaucha zamurowało. Plamy mgły, sine placki, to tu, to tam. Dorodne sosny wyrastające z mleka. A po całej polanie obłe, foremne talerze, talerzyki i półmiski majestatyczne jakby zmaterializowane duchy może ludzi, może zwierząt... Na ziemskim spacerze w ruchu ledwie dostrzegalnym.

Na obrzeżach zaczęła pełzać ku koronom drzew mieszając się z korytarzami blasku wstającego słońca. Na otwartej przestrzeni mieszała się z malinowymi kępami, zapadała się w trawę obmywając ostatni letni kurz.

Tubylcze dusze nie odpływają w nieokreślony kosmos. One tu są bezustannie, może w trawie, może w ptakach i motylach, a może w ozdowieńczej eteryczności drzew i krzewów.

\*\*

Jajecznicą na boczku Pacyńskiej poprawiła bilans pokarmowy Tomka. Na nieco przedawkowany litewski spirytus była najlepszym antidotum. Bez obaw mógł wsiąść do samochodu.

- Do Wiżajn jeżdżę od dwóch lat przez Augustów i Suwałki. Tak prowadzi Ania – opowiada Tomek rysując pod dyktando Pacyńskiego nową trasę przez Filipów i Przerośl. - Znalazłem ją w Warszawie. Studiuję psychologię. Jest córką, jak pan go nazwał, Amerykana! A ja będę policjantem. Inaczej nie rozwiąże zagadki trzech śmierci.

Już ruszając, przez odkręconą szybę, dodał: - Za kilka tygodni przyjadę z Anią zaprosić do Wiżajn na nasz ślub w Boże Narodzenie!

\*\*

W środkowej części leśnego odcinka szosy ze Świętajna otwiera się nieoczekanie obszerna polana. Droga nieznacznie schodzi w dół dosyć ciasnym zakrętem w prawo i po stu metrach, przez most ukośny nieco przekracza Młynówkę, skręca w lewo i jeszcze raz w prawo. Utrudniająca kierowcom jazdę eska. Kilkanaście lat temu było jeszcze trudniej, ponieważ rzeczka przekraczała się bardzo ostrymi skrętami przez drewniany, wąski mostek, obok którego przed wojną działał tartak i młyn wodny. Stąd do dziś polana nazywa się Muchel – od niemieckiego muhle, czyli młyn. Pozostały betonowe strzępy progu wodnego i przyczółki starego mostu. Latem to miejsce jest oblegane przez dzieciarnię, ponieważ niewielkie ale głębokie rozlewisko rzeczki doskonale nadaje się do wodnych szaleństw. Po prawej stronie, za Młynówką, na niewielkiej skarpie mały domek z białymi ścianami i kolorowymi, błyszczącymi narożnikami. Kiedyś, któryś z poprzednich mieszkańców powklejał we wszystkie rogi tłuczone kolorowe szkło z butelek. Ot, taka fanaberia. Przed trzydziestoma laty szyk.

Niedaleko za domkiem, w lesie, resztki cmentarza z XIX-wiecznymi datami na nagrobkach. Dalej prosta i płaska szosa jest już mniej atrakcyjna. Dwie żwirowe drożynki do leśnego jeziora i osady emerytowanego gajowego. Kilka rowów i mokradeł łączących jezioro z dwiema rzekami, oblepionych kępami liściastych drzew i krzaczorów.

Asfalt urywa się niespodziewanie na skrzyżowaniu z drogą łączącą Połom z Wronkami. Przedwojenne granitowe kocie łby w lewo i w prawo. W lewo, kilka minut nieśpiesznego marszu szerokim, żwirowym poboczem wzdłuż opatulonej olszynami Łażnej Strugi, do Połomu. Przed ostatnim, trzecim betonowym mostem w dorodnej dębinie wtulone czerwone zabudowania leśniczówki. Tutaj też, prawie dwadzieścia lat temu, wydażyła się tragedia. Z tyłu zabudowań wybuchł pożar leśnego schronu – baraku na kołach służącego za schronienie leśnym robotnikom przed deszczem i mrozem. Spłonął, w środku lata, młody kierowca wozący drzewo do tartaków. Zimą pomieszkiwał u dalszej rodziny, latem w tym właśnie nieszczęsnym baraczk. Z papierosa po alkoholu wypełzła śmierć. Krzyż w miejscu tragedii już zapadł się w mech a w pamięci miejscowych pozostała jego ksywa – Białe.

Zaraz za nieciekawym betonowym mostem wzdłuż Łażnej Strugi na niewielkim wyniesieniu drzemie stary Połom.

Jan Nowak-Kowalski





**Warto zobaczyć...**     *Andrzej Malinowski*

## RUDZKA GÓRA

Znajduje się w paśmie Wzgórz Szeskich i położona jest na wysokości 283,8 m n.p.m. Dojazd łatwy, ale praktycznie tylko z jednej strony, jadąc z Olecka (ogromne połacie zajmuje ogrodzone safari – teren prywatny). Za Kowalami Oleckimi w miejscowości Pogorzel należy skręcić w lewo, przejechać przez Dorcze i w Wilkasach przy przystanku PKS skręcić w lewo. Polna droga tuż za blokami doprowadzi do stawów. Przy nich można zostawić samochód i dalej iść pieszo.

Wzdłuż drogi (która doprowadzi na sam szczyt) wysokie trawy i brzozy, piękny widok najpierw na dolinę, później na górę całą porośniętą rzadkim lasem brzozowo-olchowo-sosnowym. Tylko niewielka część lasu pozostała naturalna, większość to nasadzenia – przez co została zachwiana piętrowość roślinności. Na szczycie góry niewielka kałuża, w której taplają się dziki. Krajobraz urozmaicają jary.



*Doga prowadząca do Rudzkiej Góry.*



*Rudzka Góra.*

Ogrodzenie safari mieszało nam szyki. Postanowiliśmy pójść na skróty wykorzystując dwie drabiny w tym ogrodzeniu. Byliśmy świadomi, że łamiemy przywilej prywatności, ale jak była drabina ... Około 300 metrów przeszliśmy w niepewności.

Zbocza góry nie są łagodne, ale wejście nie stanowi problemu. Niestety nie ma żadnych oznakowań czy najmniejszej informacji o górze.

Na szczycie Rudzkiej Góry w sobotę przedpołudnie 18 października 2008 r. stanęli: Czarek Lasota, Wojtek Jegliński i Andrzej Malinowski.

*Jary - to forma ukształtowania terenu w postaci wydłużonego zagłębienia o wąskim dnie i stromych zboczach. Powstaje najczęściej w wyniku erozyjnego działania wody. Może też być formą wykształconą poprzez aktywność osu-*



*Czarek i Wojtek na szczycie.*

*wisk. Zwykle jary są niewielką formą terenu, związaną z korytem potoku, lub o suchym dnie, które jedynie okresowo wypełnia się wodą podczas opadów. Jary najczęściej występują w lasach, na terenach o pewnym spadku, co sprzyja postępowaniu erozji. Są naturalnymi składnikami krajobrazu.*





# EXPRESS SZKOLNY

W dniach 15-23 listopada przebywaliśmy z wizytą w zaprzyjaźnionej szkole w Górnej Oryahowitzy w Bułgarii. Pojechało nas 5.: **Mateusz Turowski, Łukasz Wiński** i **Artur Prokop** z klasy III TI i my, **Maciej Pskowski** i **Szymon Grzęda** z klasy II BTI. Naszymi opiekunami były **Pani Jolanta Góryńska** i **Pani Katarzyna Kaczor**. Razem z nami przebywała tam grupa uczniów z Francji z Auch, ze szkoły goszczącej w kwietniu 2008 r. naszych szkolnych kolegów. Razem pracowaliśmy nad projektem w ramach programu Comenius „Uczenie się przez całe życie”. Przedstawialiśmy swoje prace i swoją szkołę. Braлиśmy udział w konferencji w szkole i w spotkaniu z burmistrzem miasta Górna Oryahowitza. Najtrudniejsze było to, iż trzeba było cały czas porozu-

## Wizyta uczniów ZST w Bułgarii



miewać się po angielsku. Ale dawaliśmy sobie radę. Największym przeżyciem był wywiad dla telewizji bułgarskiej, rozmowa z prawdziwym redaktorem i występ przed kamerą. Mogliśmy później zobaczyć siebie w telewizji.

Mieszkaliśmy w domach naszych bułgarskich kolegów. Bułgarzy są bardzo gościnni i chociaż w pierwszej chwili spotkanie z obcymi ludźmi i obcą kulturą było dla nas szokiem, to później wszystko było super. Wbrew pozorom Bułgarzy i Polacy mają wiele wspólnego. Wiadomo – słowiańska dusza. Teraz czekamy, by ugościć Bułgarów i Francuzów u siebie. Przyjadą już pod koniec marca.

Zwiedzaliśmy również Bułgarię. Byliśmy na wielu wycieczkach. Niesamowite wrażenie robią góry, piękne i niedostępne. Byliśmy też zauroczeni Mo-

rzem Czarnym i Warną. Mieliliśmy szczęście, bo tego dnia była przepiękna pogoda. Można było się nawet kąpać. Zrobiliśmy dużo zdjęć i nabieraliśmy muszelek na pamiątkę.

Jedyna rzecz, jaka nas przeraziła, to szaleni kierowcy. Oni jeżdżą jeszcze szybciej niż my w Polsce, a drogi nie są najlepsze.

Bułgaria to przepiękny kraj. Pozostały nam miłe wspomnienia i mnóstwo zdjęć. Czekamy teraz na naszych kolegów. Pokażemy im, że nasz region też jest bardzo piękny. Mamy też nadzieję, iż nasza szkoła będzie realizowała więcej takich projektów, bo jest to dla uczniów wspaniałą zabawą i wielką szansą poznania świata, a zawiązane przyjaźnie pozostaną na całe życie.

**Maciej Pskowski  
i Szymon Grzęda**  
kl. IIBTI







## Pozytywnie o Olecku

W Zespole Szkół w Olecku na osiedlu Siejnik, mieści się Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi. W klasie integracyjnej nie może być więcej niż 20 osób, w tym pięcioro uczniów niepełnosprawnych z orzeczeniami niepełnosprawności. Wychowawca klasy integracyjnej do pomocy ma przydzielonego nauczyciela wspomagającego. Nauczyciel ten pracuje na lekcjach z dziećmi niepełnosprawnymi, a czasami pomaga dzieciom słabszym nie posiadającym orzeczeń. Klasy integracyjne powstały po to, aby wyrównać poziom nauki i rozwoju dzieci niepełnosprawnych z rówieśnikami. Bardzo dużą rolę odgrywa współpraca wychowawcy, nauczyciela wspomagającego z rodzicami.



*Kłajpeda*

Chcemy przedstawić wyniki badań umiejętności uczniów byłej klasy III B, której wychowawczynią była Pani **Katarzyna Fiecko**, nauczycielem wspomagającym w klasie I Pani **Izabela Dąbrowska**, a w klasach II i III Pani **Janina Słuchocka**. Są to wyniki ministerialne losowo wybranych klas trzecich z całej Polski w porównaniu z byłą klasą III B:

- edukacja humanistyczna: III B – 57,4%, w Polsce: 52,6%
- edukacja matematyczna: III B – 67,9%, w Polsce: 51,7%

Mało tego, że wyniki są tak rewelacyjne, to na dodatek współpraca rodziców z nauczycielami pomogła pokonać wszystkie bariery. Dzieci z tejże klasy co roku jeździły na wycieczki w ciekawe i odległe miejsca. W klasie I – Warszawę (zwiedzanie studia TVP), w klasie II – Kłajpedę (Delfinarium), w klasie III – Litwę (Drusgienniki, Grutas).



*Kowno*



*Druskienniki*

Uczniowie tej klasy mają na swoim koncie wiele osiągnięć muzycznych i teatralnych jako grupa „Agenci”, jak również indywidualnie. Dzięki zaangażowaniu rodziców, wprowadzono eksperymentalnie przedłużenie pracy nauczyciela wspomagającego, przyznając Pani Janinie Słuchockiej wychowawstwo od IV do VI klasy. Tak dzieci niepełnosprawne, jak inni uczniowie, nie odczuwają stresu przed czymś nowym. IV klasa jest rokiem trudnym. Dzieci muszą nabyć umiejętność uczenia się, u boku mają „swoją Panią”, dzięki czemu nie jest to takie straszne.

My, rodzice, byliśmy zaskoczeni, że Panie uczące w tej klasie nie otrzymały Nagrody Dyrektora za tak rewelacyjne wyniki badań umiejętności oraz osiągnięć artystycznych wprowadzając program Rozwijanie Twórczej Aktywności Dzieci.



*Przejście graniczne w Budzisku*

Szkoda, że dyrekcja nie pochwaliła się osiągnięciami klasy integracyjnej na łamach lokalnej prasy.

Nauczanie zintegrowane dzięki takim nauczycielom ma sens i prowadzi do samodzielności dzieci niepełnosprawnych. Praca nauczycieli w tego typu klasie powoduje, że patrząc na osiągnięcia uczniów, serce się raduje, a dusza śpiewa. Dlatego my, zadowoleni rodzice, uważamy, że nauczanie zintegrowane odpowiednio prowadzone jest pozytywne, a dzieci niepełnosprawne mają szansę uzyskać status samodzielności.

Chcielibyśmy, aby nauczanie zintegrowane wyżej opisanych Pań, jak również ich osiągnięcia były wzorem do naśladowania, a dyrektor chwalił się osiągnięciami.

*Zadowoleni rodzice byłej klasy III B*





## Wspomaganie dzieci pięcioletnich w osiągnięciu gotowości szkolnej

Jednym z czterech podstawowych celów reformy programowej, wprowadzanej obecnie w systemie oświaty, jest skuteczne wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez zapewnienie lepszego dostępu najmłodszych dzieci do edukacji.

Prawo do podjęcia decyzji o tym, czy dziecko rozpocznie naukę w 6. roku życia, pozostawia się rodzicom. Decyzja ta będzie bardziej racjonalna i korzystniejsza dla rozwoju i edukacji dziecka, gdy rodzice będą mogli skorzystać z pomocy nauczycieli i specjalistów.



Na zlecenie MEN w ramach Rządowego Programu „Bezpieczna i Przyjazna Szkoła” przy współpracy Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie powstał projekt „Diagnoza z zastosowaniem Skali Gotowości Szkolnej (SGS) i wspomaganie dzieci pięcioletnich w osiągnięciu gotowości do podjęcia nauki w szkole”. Uczestnikami tego projektu są: liderzy – osoby przeszkolone w MEN, nauczyciele szkół i przedszkoli, dzieci urodzone w miesiącach I-IV 2003 roku, rodzice dzieci sześciioletnich.

Obecnie w realizacji jest III etap szkoleń kaskadowych. Oznacza to, że do końca grudnia 2008 roku odbywają się szkolenia dla nauczycieli prowadzone przez przeszkolonego w MEN lidera.

W terminach 28-30 listopada 2008r. oraz 5-7 grudnia 2008r. odbyłyby się szkolenia nauczycieli przedszkoli i szkół z powiatów: oleckiego, ełckiego i gołdapskiego, w sumie 52 osób. Prowadzone były przez lidera projektu **Elżbietę Domasik-Mrozowską (PP-P w Olecku)**. Tematyką była ujęta w część teore-

tyczną i warsztatową. Nauczyciele aktywnie uczestniczyli w zajęciach. Niektóre z nich budziły wiele emocji i kontrowersji. Uzyskali wiedzę i zdobyli umiejętności zastosowania nowych narzędzi do diagnozowania oraz obserwacji dziecka pięcioletniego i sześcioletniego na terenie przedszkoli i szkół. Potrafią interpretować ich wyniki.



Fot. Archiwum Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olecku

Następnie osoby te będą prowadziły obserwację dzieci pięcioletnich w oparciu o Skalę Gotowości Szkolnej w miesiącu styczniu 2009 roku i czerwcu 2009 roku oraz zajęcia wspomagające/korekcyjne z wyłonionymi do pracy dziećmi.

Pożądane byłoby, aby rodzice dzieci urodzonych w czasie od 1 stycznia do końca kwietnia 2003r. kontaktowali się bezpośrednio ze szkołami i nauczycielami w swoim terenie lub Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Olecku (**tel/fax 087 523 93 38**) w celu uzyskania niezbędnych wyjaśnień, informacji i... w ostateczności podjęli trafną, dojrzałą i korzystną dla dziecka decyzję. Ważne jest, by uczestniczyli również w zajęciach wspomagających ich dzieci, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Olecku jest partnerem:

- w sytuacji konieczności zastosowania pogłębionej diagnozy dziecka pięcioletniego,
- badania gotowości do podjęcia nauki w szkole dzieci pięcioletnich nie objętych obserwacją, tzn. urodzonych poza ww. okresem (przy decyzji rodziców o pójściu dziecka do szkoły w 6. roku życia),
- w udzielaniu wszelkich niezbędnych informacji w tym zakresie.

*Zapraszamy do współpracy*

## Konkursy Świąteczne w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych

Święta Bożego Narodzenia – to chyba najbardziej wyczekiwany przez wszystkich czas w roku. Niesie ze sobą obietnicę czegoś magicznego, dobrego, dającego nadzieję. Z tej okazji w przedświątecznym tygodniu w naszej szkole przygotowano konkursy dla uczniów. Jeden z nich to konkurs na stroik świąteczny przeprowadzony na zajęciach praktycznych pod kierunkiem pani **Heleny Szperek**. Uczestniczyli w nim uczniowie Technikum Architektury Krajobrazu. I miejsce zajęła **Patrycja Karczewska** z klasy II TA, II miejsce **Paulina Paciorko**, **Ewa Ginel** i **Aleksandra Sadowska** z klasy III TA, III miejsce **Zuzanna Hołubowicz** i **Aneta Klimaszyńska**, również z klasy III TA.

Drugi konkurs zorganizowany przez Samorząd Uczniowski nosił tytuł „Najładniejsza Bożonarodzeniowa dekoracja klasy”. Uczniowie wykazali się wspaniałym zaangażowaniem i zdolnościami plastycznymi. Wszystkie sale otrzymały piękną oprawę świąteczną. Najpiękniejszą okazała się dekoracja w wykonaniu **klasy I TA (I miejsce)**, następnie **klasy II ThA (II miejsce)** i **klasy I LS (III miejsce)**. Uczniowie otrzy-

mali słodkie nagrody oraz gratulacje od Pani Dyrektor.

**Urszula Zaborowska i Helena Szperek**  
- nauczycielki ZSLiZ w Olecku







# OD STEPÓW MONGOLII PO CHIŃSKIE METROPOLIE

(27b) *Andrzej Malinowski*

Dziennik z dwumiesięcznej wyprawy  
do Mongolii i Chin 2007

## Jezioro Terhiyn Tsagaan nur - Karakorum, Mongolia, 25.07.2007r. Antyczna stolica mongolskiego imperium

Na pobliskim wzgórzu znajduje się dość ciekawa kamienna rzeźba – pomnik, przedstawiająca akt płciowy. Otoczona jest metalową siatką i każdy, kto widzi ją pierwszy raz, uśmiecha się, jakby niedowierzając, że coś takiego można publicznie eksponować. Mnie już nic nie zaskoczy. Tomka i Sorena zaskoczyło!



*Karakorum.*

Będąc w Karakorum nie mogłem zapomnieć o samym Czyngis-chanie. Ta postać, choć tak kontrowersyjna, dla Mongołów stanowi dumę narodową, uosabia niezwycięzonego wodza i podawana jest dzieciom za przykład.



*Akt płciowy.*

Czyngis-chan (Temudżin Borgidzin) urodził się prawdopodobnie w 1155 roku, według legendy, z grudką krwi w ręce, co miało zapowiadać jego przyszłe podboje. Był synem Jesügeja Baatura, dowódcy jednej z wielu małych ord mongolskich. Ten niepiśmienny Mongoł stał się najpotężniejszym człowiekiem na świecie. Wykorzystując swoją wojskową sprawność, talent dyplomatyczny, brak litości i zdolności organizacyjne zjednoczył plemiona mongolskie pod swoim dowództwem i opanował tak wielkie obszary ówczesnego świata, że stał się wszechimperatorem, czyli Czyngis-chanem. Korzystał on z tradycyjnego systemu militarnego opartego na poborze – wszyscy mężczyźni między 15. a 60. rokiem życia podlegali służbie wojskowej oraz lojalności. Każdy żołnierz był samowystarczalny, miał kilka mongolskich koników i własną broń. Czyngis-chan grupował swych żołnierzy w jednostki bazujące na wielokrotności liczby 10, poczynając od małych 10-cio osobowych oddziałów, po zgrupowania bitewne liczące 10 tys. żołnierzy. Najwyższe zaś miejsca powierzał swoim najbliższym towarzyszom broni i krewnym. Szczególna rola w zarządzaniu w tego na wojskowy sposób zorganizowanego państwa przypadła osobistej gwar-

dii Czyngis-chana. Liczebność jej podniesiono do 10 tys. wojowników, wydzielając wśród nich straż dzienną i nocną. Do obowiązków tej pierwszej należało, poza obroną chana, nadzór nad jurdami pałacowymi i wszelkim innym wyposażeniem. Straż nocna zaś odpowiedzialna była za zaopatrzenie dworu, wydawanie jadła, odzieży, broni itp. Wśród ważnych jej obowiązków wymienić należy również przesłuchiwanie podejrzanych i związane z tym czynności śledcze.

Temudżin miał pięciu braci, trzech rodzonych: Kasara, Kaczi'una i Temügego, zwanego Otcziginem i dwóch przyrodniczek Bektera i Belgüteja. Miał też jedną siostrę Temülün. W dzieciństwie był skonfliktowany z przyrodniczymi braćmi. Jednak po zabójstwie Bektera, udało mu się zyskać przychyłność Belgüteja, który w pierwszych latach działalności Temudżina, stał się jednym z jego najważniejszych sprzymierzeńców. Wszyscy bracia pełnili funkcje dowódcze w armii Czyngis-chana. Pierwszą żoną Temudżina była Börte. W późniejszym czasie Czyngis-chan poślubił wiele innych kobiet i miał z nimi nieznaną, lecz dużą, liczbę dzieci, jedynie synowie Börte: Dżoczi, Czagataj, Ugedej i Tołuj byli uznani za dziedziców władcy. Czyngis-chan wraz z rozwojem swego imperium poślubił kolejne kobiety spośród podbitych ludów (zdobywanie pięknych kobiet dla wodza, było jednym z podstawowych obowiązków żołnierskich w jego ordzie, w pierwszej przysiędze ułożonej po ogłoszeniu go chanem, pojawia się na drugim miejscu zaraz po prowadzeniu wojen). Pod koniec życia Czyngis-chan popadł w konflikt ze swoim najstarszym synem Dżoczim. Po jego śmierci (żył 72 lata) Mongolia nigdy nie odzyskała dawnej świetności.



*Karakorum. Tak czei się fallusa w Mongolii.*



*Karakorum. Ulica w mieście.*

Po godzinie 18. byliśmy już w jednej z jurty wynajmowanych turystom, w Guest House. Poszedłem do sklepu i kupiłem napój gazowany. Nareszcie! Erka poczęstowała mnie wołowiną. Nie lubię tłustego mięsa, więc połknąłem je w całości z colą, żeby nie robić Erce przykrości.

*C.d.n.*



## Wspomnienia Haliny Drozdowskiej (8)

# Nie wiem jak człowiek to wszystko przeżył...

Oni wychodzili z założenia, że tam można było ukraść. Bo na wiosce była żywność. A w mieście nikt nie ukradnie nic. A jak ja pracowałam w fabryce mebli, to co ja wióry będę jadła? To ja dostałam ponad dziesięć tysięcy.

To żadne pieniądze. Ale za te pieniądze zrobiłam sobie okna, drzwi. A 4 tysiące? To dopiero żadne pieniądze.

TO – Czy żyje jeszcze ktoś z rodziny męża?

HD – Żyje jego siostra ale jest bardzo chora. Ona już ma 91 lat. Dzwoni do mnie jej syn. Gdy pytam: „Jak mama?” odpowiada: „Wiesz ciociu. Teraz jest dobrze tylko pamięci jej brak”. Ona ma

tam swój pokój. Mieszkają w pięknym domu w Kłocku. Bo Błoccy mieli duży majątek na Wołyniu. Jak ich repatriowali do Polski to wziął z sobą papiery, że zostawił tam majątek. I za ten pozostawiony majątek w Kłodzku dostali przepiękny dom i dwa hektary ziemi. Mieli tego jednego syna. On skończył studia, ale nie pracował w swoim zawodzie. On kochał kwiaty i został ogrodnikiem. Chwał króliki i kochał kwiaty. Nieraz dzwoniła do mnie ta Lucyna i mówi: „Ty wiesz, on siedzi i czeka kiedy kwiatek rozkwitnie”.

Tak, że Lucyna jeszcze żyje, ale on mówi: „Ciociu ale trudno z nią rozmawiać.



Helena Drozdowska, lata 50. XX wieku.

Chwilami rozmawia dobrze ale nie raz mówi, że ja nie jestem jej synem.” Mówię mu: „Wiesz, jej brat, czyli mój mąż, miał tyle lat, ale takiej pamięci jak on to chyba nikt nie miał. Nie wiem, czy ty młody taką masz, dzieciaku”.

Tak, mąż miał doskonałą pamięć. Był grzybiarzem. Zapisywał wszystko co zebrał. W biblioteczkę te zeszyty znalazłam. Myślę sobie: „Co to za zeszyty?” Mąż był bardzo dokładny. Sam na te grzyby jeździł. Czy ktoś by chciał prowadzić takie zapiski? Zapisać ile zebrało się grzybów, ile robaczywych? Dzieci się z niego śmiały: „Tato, ty chyba nie masz nic do roboty?”, śmiał się tylko wtedy. Nikogo na grzyby nie wziął. Nigdy! Jego prosili. A on nigdy.

Raz jeden wziął mnie na grzyby. Pod Augustów do tej puszczy. Ale ja nie grzybiarz. Patrząc, a on ma pełny kosz grzybów. A ja do niego „Dziadku, gdzie mam je zbierać?”, „To jak takie piaski są i takie kopczyki, to je rozgrzebuj”. To ja naprzewracałam tej ziemi! Mówię mu: „Ty masz, a ja nic. Ty nawet jakbyś dał i 1000 złotych, to ja już więcej na grzyby nie pojedę, bo ja nie umiem zbierać”. Ja się boję lasu. A on! Trzeba tyle trudu zadać żeby oprócz zbierania jeszcze je zapisywać?

TO – Był urodzonym księgowym.

HD – Tak! Był urodzonym księgowym. W tym szeszytce jest również zapisane wszystko jak handlowaliśmy. Kisiłmy kapustę. Na tym się zarabiali. Jak samemu się kisi to ona była taka swojska, nie taka jak ze sklepu. Nawet nie wiedziałam, że on te zapiski prowadził. Że jemu się chciało wszystko tak zapisywać. To taki księgowy z urodzenia. Miał to we krwi!







## Warsztaty dla nauczycieli

W dniu 13 grudnia zakończyła się czwarta (ostatnia) edycja warsztatów szkoleniowych dla nauczycieli „Roztańczona szkoła – dziedzictwo kulturowe w regionie”, realizowane ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Fot. Zbigniew Darda



Projekt obejmował 4 spotkania warsztatowe, na których nauczyciele poznali m.in. zabawy i tańce regionu kurpiowskiego, Warmii i Mazur, Kaszub i Śląska, a także wybrane tańce narodowe: Polonez, Krakowiak, Kujawiak.



Wiedza praktyczna, którą zdobyli nauczyciele oraz materiały metodyczne na pewno zaowocują w codziennej pracy z dziećmi podczas zajęć wychowania fizycznego i zajęć pozalekcyjnych.



Projekt, którego pomysłodawcą i realizatorem była **Bożena Gałązka**, przeprowadzony był w Regionalnym Ośrodku Kultury w Olecku „Mazury Garbate”.



(V72201)

**"KEY" Zakład Usługowo-Remontowy  
TECHNOLOGIE GRZEWCZO-SANITARNE**

**KEY**

[www.key.suwalki.pl](http://www.key.suwalki.pl)

Hurtownia w Olecku  
ul. Wojska Polskiego 16  
tel./fax 087 520 22 33

Hurtownia Suwałki  
ul. Kościuszki 101 C  
tel./fax 087 567 45 99

**LIDER W URZĄDZENIACH GRZEWCZYCH**

- Największy w regionie wybór kotłów
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Kolektory słoneczne
- Pompy ciepła
- Kominki i termokominki z płaszczem wodnym
- Bojlery na ciepłą wodę
- Grzejniki stalowe i aluminiowe
- Systemy centralnego odkurzania
- Materiały instalacyjne: grzewcze i sanitarne

**AUTO-MOTO**

\* **AUTOCZĘŚCI zachodnie, Łada, Tawria, Skoda;**  
ul. Grunwaldzka, tel. (087) 520 01 21 V22409

**AUTO-MAX**

*Marcin Sienica*  
ul. Paderewskiego 3A  
• naprawa pojazdów samochodowych  
• części zamienne do wszystkich modeli samochodów  
Tel. 0-509-746-264 (1767109)

\* **części samochodowe, ul. Sokola 1D, tel. (087) 520-12-88** V71706




**CZĘŚCI UŻYWANE**  
**SKUP AUT POWYPADKOWYCH** (126902)

*Krupin 14A*  
tel. 0-503 804 741; 0 512 217 654

\* **motoryzacyjny sklep, ul. Kolejowa, tel. (087) 520 01 11** V6431

**SERWIS OGUMIENIA**

11 Listopada 31  
OPONY, FELGI (szosa na Giżycko).  
 **OLEJE SHELL** (wymiana gratis) Tel. (087) 520-14-98 (170107)

**AUTO-CZĘŚCI - SPRZEDAM**

\* **AUTOCZĘŚCI zachodnie, Łada, Tawria, Skoda, ul. Grunwaldzka, tel. 0-87-520-01-21** K22419

\* **CZĘŚCI SAMOCHODOWE, tel. 0-509-746-264** V67109

\* **CZĘŚCI SAMOCHODOWE, ul. Kolejowa, tel. 0-87-520-01-11** V643121

\* **CZĘŚCI SAMOCHODOWE, ul. Sokola 1D, tel. 0-87-520-12-88** V71718

\* **Fiat CC, 900B, 1996, tel. 0-696-417-445** L9416

\* **KIA Sportage, 1995, 2,0gaz, 15 900 złotych, tel. 0-609-144-600** V65530

\* **Mercedes 124, 2,5D, 1991, tel. 0-513-054-401** V65030

\* **Opel Corsa, 1,5TD, 1999, tel. 0-508-097-660** V65020

\* **Opel Vectra, 1,6B, 1997, tel. 0-87-520-26-93 od 9.00 do 17.00, tel. 0-723-565-284** V64211

\* **VW Passat Combi, 2001, 1,9TDI, 26 900 złotych, tel. 0-609-144-600** V65520

**BALE SYLWESTROWE**

„Eden” = tel. 0-606-431-203, 0-87-520-40-50

**TURYSTYKA, NOCLEGI, ROZRYWKA**

\* **Agroturystyka – Sadyba, pokoje z łazienkami, tel. 0-500-073-960** V68609

\* **„ASTRA” restauracja, ul. Partyzantów 7. Katering, imprezy okolicznościowe, www.astra.olecko.pl, tel. (087) 520-25-68.** V64511

\* **Dembus - usługi turystyczne, tel. 0-504-065-770, 0-87-520-40-29** V69618

\* **informacja turystyczna, plac Wolności 22, tel. 0-87-520-20-59**

\* **kino, plac Wolności 22, tel. 0-87-520-25-16**

\* **„KOALA” - bar. Kuchnia tradycyjna, katering. Plac Wolności 14, tel. (087) 520 15 78** V72405

**PIZZA NA TELEFON**

PIZZERIA „PRIVE” zaprasza od 10<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup>  
Tel. (087) 520-31-32, sms 0-505-314-536 (176203)

\* **przewozy zagraniczne: Niemcy, Belgia, tel. 0-501-033-921** K26006

**PUB PIWNICA**

• pizza i zestawy obiadowe na telefon: (087) 523-03-03  
• bankiety, imprezy okolicznościowe.  
Zapraszamy w godz. 10<sup>00</sup>-0<sup>00</sup>, pt-so – od 10<sup>00</sup> do 2<sup>00</sup> (1761013)

**RARYTAS** – restauracja – katering, imprezy okolicznościowe, wesela, chrzciny, urodziny, stypy, bilard.

Obiady abonamentowe (dwa dania – 9 zł, dzieci – 6 zł)

Tel. 0-696-058-124 (V66909)

\* **regularna linia autobusowa Olecko-Gusiew, Gusiew-Olecko, tel. 0-87-520-40-29, 0-504-065-770** V69628

**Na BAL SYLWESTROWY zapraszamy do WILLI EDEN.**

Wstęp tylko 100 zł od osoby, płatny w recepcji Hotelu Mazury, tel. 605-431-203 lub (087) 520-40-50 (V72606)

\* **zespół muzyczny, tel. 0-666-706-100** K26105

**USŁUGI**

\* **42000 złotych bez poręczycieli. SKOK Stefczyka. Kredyty, ubezpieczenia, plac Wolności 25, tel. (087) 520-20-55** V70507

**Agencja Kredytowa „KORZYŚCIK”**

ul. Kolejowa 31

Tanie kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, mieszkaniowe, chwilówki, bez BIK, odszkodowania.

Tłumaczenia zwykle i przysięgłe.

Oplaty, doładowania komórek, tanie listy!

tel. (087) 520-01-89 (1765410)

\* **angielski korepetycje, magister UW, tel. 0-502-954-863** L11704

**ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE, SPRZEDAŻ, WYKONAWSTWO**

Sklep „PSTRYK”, ul. Zielona 33

Tel. (087) 520-18-44; 0-605-990-280; 0-510-145-891 (1775604)



**Olecko, Plac Wolności 11, V2151**  
tel. 87 520 62 57, www.beststudio.pl

\* **bezprowadowy internet iPlus, tel. 0-87-520-13-31** L11109

\* **BHP i p.poż. SKLEP, ul. Grunwaldzka 16a (wejście od strony rzeki), tel. 0-87-520-17-89** V76303

\* **biuro rachunkowe „Arnold”, tel. 0-87-520-15-30** L11207

\* **budowlane usługi, tel. 0-606-993-688** V47122

\* **Centrum Ogrodnicze, ul. Rzeźnicka 6, tel. 0-87-520-22-07** V1751

\* **CYKLINOWANIE, tel. 0-508-216-250** K22510

**D@RKOMP**

Przemysław Atkielski (1765510)

KOMPUTERY, NAPRAWA, DRUKARKI (TUSZE, TONERY)

SERWIS GSM, KASY FISKALNE

Plac Wolności 15A, tel. (087) 520-10-89

\* **Dewocjonalia, ul. Wiśniowa, tel. 0-668-662-516.** V71606



**DORABIANIE**  
**z KLUCZY**

**GRAF**  
Olecko  
Pl. Wolności 15A  
(obok baru  
„Koala”)

\* **fundusze inwestycyjne ofe, ubezpieczenia kapitałowe, Compensa Vienna Finance, tel. 0-603-100-524, tel. 0-87-520-46-76** V70609

\* **HIT-TECH, komputery, serwis, naprawa, sprzedaż; tel. (087) 520-05-15.** V66809

\* **hurtownia: owoce, warzywa, przetwory, tel. 0-87-520-43-73** V76003

\* **hurtownia spożywcza, ul. Gołdapska 31, tel. (087) 520-01-50** V71106

\* **hurtownia wędlin, od 4.00 do 14.00, ul. Gołdapska 31, tel. 0-87-520-22-13** L11902





\* **HUSQVARNA** – naprawy pił, kosiarek, wykaszarek.  
Tel. (087) 520-02-12. V75104

\* **hydraulik, gazowe**, tel. 0-502-383-533 K31418

\* **jubilerskie usługi**, plac Wolności 13, (087) 520-47-47 V71205

\* **KREDYTY**, plac Wolności 20/2U, tel. 0-87-520-22-47 V67209

\* **księgowość usługi**, Ternet Spółka z o.o. tel. 0-87-520-31-70 L11506

**KWIACIARNIA „ORCHIDEA” ul. Grunwaldzka**  
Kwiaty sztuczne, cięte, wiązanki ślubne, wieńce, wiązanki pogrzebowe, upominki, doniczki, znicze, ziemia.  
Duży wybór! Tel. 0-602-117-509. **ZAPRASZAMY** (V70307)

\* **materiały budowlane, metalowe, hydraulika – SKLEP BUD-MET**, ul. Goldapska 22, tel. (087) 520 22 41. V70007

\* **MEBLE NA ZAMÓWIENIE. USŁUGI STOLARSKIE**, tel. 0-669-587-564. K26205

\* **MEBLE – salon**, Jan Bagiński, ul. Rzeźnicka, tel. (087) 520-29-23 V69008

**MEBLE** biurowe, kuchenne, garderoby, dziecięce  
**NA ZAMÓWIENIE** (V27003)  
**Dariusz Wasilewski, tel. 0-503-125-236**

\* **mikropożyczki 0%**, tel. (087) 520-18-17 V71306

\* **OLEJ OPAŁOWY, NAJTANIEJ**, tel. 0-87-520-41-91 V65120

\* **Pralnia chemiczna, pranie wodne, usługa w ciągu 24 godzin**, ul. Grunwaldzka 12, tel. (087) 520-26-93. V64211

\* **przewodniki, transport**, tel. 0-880-017-569 K26404

**PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA**  
ul. 11 Listopada 24C • **usługi weterynaryjne**  
tel. (087) 520-30-73 • **leczenie zwierząt domowych**  
tel. (087) 520-27-89 • **badanie mięsa**  
kom. 0-660-422-476 • **badanie mięsa**  
**Czipowanie, paszporty europejskie (psy, koty, fretki)**  
(V65710)

\* **ROWERY** – naprawy i wypożyczalnia, Centrum Handlowe Impuls, tel. 0-87-520-36-92 V75024

**SKLEP „DOM” S.C.** Pl. Wolności 5A  
• rolety • lustra • oświetlenie • karnisze • art. gosp. domowego  
**DOBRA CENA, WYSOKA JAKOŚĆ!** (V4450)

\* **sklep mięsny „Mazury”**, plac Wolności 7c, tel. 0-87-520-23-14 V59314

\* **skup metali i surowców wtórnych**, odbiór własnym transportem, najwyższe ceny, Ełcka 2, tel. 0-501-611-961 V72205

\* **sprzątanie mieszkań, posesji**, tel. 0-506-462-495 L10810

\* **Taxi „Mix”**, tel. 0-87-520-22-55 K5243

\* **Taxi osobowe**, tel. 0-87-520-17-17 K951

\* **Taxi „Plus”**, tel. 0-87-520-14-14 K1051

\* **Taxi „Super Taxi”**, tel. 0-87-520-20-00 K27223

\* **Taxi „Z”**, tel. 0-87-520-12-12 K1551

\* **tłumacz języka francuskiego**, tel. 0-888-605-885 L11009

ZDROWIE OLECKO



Fundacja „Zdrowe Olecko”  
Bank Spółdzielczy w Olecku

26 93390006 0000 0006 6992 0001

## USŁUGI POGRZEBOWE „BARNA”

**Andrzej Barszczewski, ul. Sokola 1B**  
tel. (087) 520-23-55; kom. 0-509-338-320  
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**



Załatwiamy wszelkie formalności.  
Firma rekomendowana przez Polską Izbę Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej (PIBBP)  
• przewóz krajowy i zagraniczny  
• ekshumacje, kremacje  
• trumny, wieńce, wiązanki, grobowce betonowe

### Wypożyczalnia elektronarzędzi HITACHI



SKLEP „MAJSTER”, Armii Krajowej 3  
Tel. (087) 520-26-39 (V76103)

### WYWÓZ ŚMIECI Henryk Kozielski



Zgłoszenia przyjmujemy całą dobę.  
Realizacja – 24 godziny  
Tel. 0-601-094-364 (K21213)

### INNE

\* **zamienię mieszkanie 36,7 m.kw. na większe**, tel. 0-609-720-913 po 18.00 L11605

### KUPIĘ

\* **stary motocykl**, tel. 0-602-235-182 V65140

### PRACA

\* **kierowcę do rozwożenia pizzy zatrudnię**, tel. 0-87-520-31-32 V76213

\* **potrzebna dyspozycyjna pani** do opieki nad starszą panią od zaraz, godziny do ustalenia, tel. 0-693-841-421 L3333

\* **przyjmujemy do pracy w kuchni i recepcji, kelnerów, barmanów**, tel. 0-87-520-30-49 V76703

\* **różne oferty pracy**, zapraszam, tel. 0-87-520-01-89, 0-601-943-967 V65420

\* **śluszarza, spawacza zatrudnię**, tel. 0-602-709-756 L10513

\* **zatrudnię barmankę, piekarza**, tel. 0-87-520-31-32 V76223

### SPRZEDAM

\* **agencję reklamową**, tel. 0-604-193-413 V65320

\* **dawna szkoła**, Markowskie, tel. 0-510-189-301 V72308

\* **deski, suche, grube**, od 70 cm, tel. 0-507-077-359 V75014

\* **działkę budowlaną** Babki Oleckie, 30 arów, tel. 0-87-520-26-12 V72318

\* **działkę budowlaną**, Moźne, tel. 0-510-189-301 V72328

\* **działkę budowlaną**, Sedranki, tel. 0-87-520-26-12 V72338

\* **działkę pod inwestycję**, Ełcka 2, tel. 0-501-611-961 V72205

\* **laptop HP Palion**, Vista w języku polskim, 4 GB, tel. 0-508-610-285 L11803

\* **mieszkanie 40 m.kw.**, parter, Grunwaldzka, tel. 0-87-520-26-12 V72348

\* **mieszkanie 60 m.kw.** Nory, tel. 0-87-520-26-12 V72358

\* **mieszkanie dwupokojowe 44 m.kw.** + garaż murowany, tel. 0-512-332-792 K26502

\* **mieszkanie dwupokojowe 48,6 m.kw.**, osiedle Siejnik, tel. 0-502-710-196 V71326

\* **notebook**, promocja, superceny, duży wybór, „Hit-Tech”, tel. 0-87-520-05-15 V66819

\* **OLEJ OPAŁOWY, NAJTANIEJ**, tel. 0-87-520-41-91 V65130

\* **siedlisko koło Zatyk**, tel. 0-510-189-301 V72368

\* **siedlisko, ul. Wiejska**, ok. 40 arów, tel. 0-602-293-333 V65720

\* **sklep-bar** z możliwością adaptacji na mieszkanie w Golubkach, szosa Olecko – Gołdap, tel. 0-604-514-845 K27003

\* **sprzedam mieszkania jednopokojowe 33m<sup>2</sup>**  
Tel. (087) 520 21 60 (do 15<sup>00</sup>), 0-604-456-732 (V72705)

**SPRZEDAM**

- \* tapety, rolety sprzedam, Dom S.C., plac Wolności 5 A V44606
- \* wyprzedaż brodzików i kabin prysznicowych, tel. 0-87-520-22-33 V77212

**WYNAJEM**

- \* lokal usługowy do wynajęcia, aleja Zwycięstwa, tel. 0-604-557-693 V64920
- \* plac pod działalność gospodarczą przy krajówce do wynajęcia, tel. 0-501-611-961 V72215

(V26702)

# Prywatne Usługi Pogrzebowe

Janusz Zero

19-400 Olecko, ul. Gdańska 17  
tel./fax 0 87 520 40 88 (całą dobę)  
tel. kom. 0 602 793 432  
File: Kowale Oleckie- tel. 0 87 523 84 36,  
Roczki- tel. 087 56 85 920



**OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW** L

Jerzy Miliszewski Olecko, Aleje Lipowe 3

SYMBO I BEZ NERWÓW  
LIZYSKASZ PRAWO JAZDY  
KATEGORIA A,B,C,D,E

Rozpoczęcie kursu

Ośrodek czynny codziennie w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> **tel. 520-23-36**

PIERWSZE SPOTKANIE

12 stycznia  
GODZ. 17


**STOWARZYSZENIE RODZICÓW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I OSÓB WSPIERAJĄCYCH PRZY WARSZTACIE TERAPII ZAJĘCIOWEJ W OLECKU ZAPRASZA OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU**

(147515)

Chętne osoby niepełnosprawne (od 16 roku życia) do wzięcia udziału w popołudniowych warsztatach: stolarskich, krawieckich, ceramicznych, gastronomicznych, informatycznych, tkackich.

Wszystkie osoby mogą skorzystać z poradnictwa prawn-administracyjnego (wtorek, czwartek 15:30-17:30), rehabilitacji ruchowej. Warsztaty i poradnictwo trwają od 1.08.2008r. do 31.12.2008 r.

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: (087) 520 49 45, 0-665-587-611.



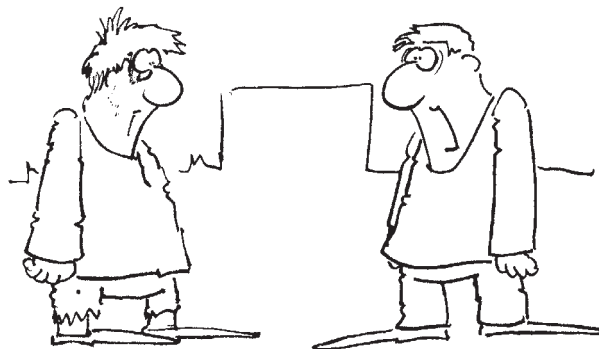
Projekt współfinansowany jest przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich

(169608) **REGULARNA LINIA AUTOBUSOWA**

**Olecko-Gusiew – odjazd o 13.30**  
**Gusiew-Olecko – przyjazd ok. 20.00**

Tel. 0-504-065-770 (087) 520 40 29

...KODOBNO 4 TYM DOMU STRASZY...



Podpis elektroniczny, certyfikat kwalifikowany  
AUTORYZOWANY PARTNER UNIZETO TECHNOLOGIES S.A.  
PUNKT POTWIERDZANIA TOŻSAMOŚCI  
MTL Creation, tel. 600 936 589, www.mtl.olecko.pl

**infoland** AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

- \* komputery
- \* kasy fiskalne
- \* oprogramowanie
- \* fachowy serwis
- \* gry komputerowe
- \* sieci komputerowe
- \* telefony komórkowe Plus GSM

**Plus**  
GSM

ZAPRASZAMY:  
pon.-pt 9-17  
sob. 10-14

19-400 Olecko, Plac Wolności 15  
tel./fax (087) 520-31-31  
GSM 0601 612 768  
0601 230 640

E-mail: infoland@plusnet.pl (K26802)

**TABEX S.A.**

Oddział w Olecku  
ul. Gołdapska 22

- BETON TOWAROWY
- STAL ZBROJENIOWA
- KRĘGI RÓŻNYCH ROZMIARÓW
- BŁOCZKI FUNDAMENTOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WŁASNY TRANSPORT

Kontakt tel.  
(087) 520-22-41  
(087) 520-33-02  
kom.  
0-500-044-685

(V67009)





# Kalendarz imion

## 30 grudnia

Eugenii, Irminy, Imy, Katarzyny, Małgorzaty, Sabiny  
Dawida, Eugeniusza, feliksa, Ludomira, Marcelego, Rainera, Sabina, Sewera, Seweryna, Tomasza, Uniedroga

## 31 grudnia (Sylwester)

Kai, Katarzyny, Kornelii, Melanii, Sylwestry, Sylwestryny, Sylwii  
Hermesa, Korneliusza, Mariusza, Sebastiana, Sylwestra, Sylwestryna

## 1 stycznia (Nowy Rok)

Eufrozyny, Marii, Mieczysławy, Odylii Masława, Mieczysława, Mieszka, Odyseusza, Wilhelma, Ziemowita

## 2 stycznia

Aidy, Izydory, Narcyzy, Ody  
Alba, Bazylego, Grzegorza, Izydora,

Makarego, Strzeżysława, Sylwestra

## 3 stycznia

Adeli, Arletty, Arlety, Danuty, Dany, Genowefy, Zdzisławy  
Dana, Daniela, Gerwazego, Lucjana, Piotra, Wawrzyńca, Włościslawa, Zdzisława

## 4 stycznia

Angeliki, Anieli, Benity, Elżbiety, Eugenii, Leonii  
Benedykta, Dobromierza, Dobromira, Eugeniusza, Grzegorza, Roberta, Tytuśa

## 5 stycznia

Diany, Emiliany, Hanny, Izydy, Marceliny, Żakliny  
Edwarda, Emiliana, Izydora, Jana, Rogera, Symeona, Szymona, Telesfora, Włastybora, Włoscibora

## BIEG WAZÓW

W kronikach światowego narciarstwa zapisało się historyczne zdarzenie z 1520r. W Szwecji krwawe rządy sprawował wówczas król duński Christian II. Tyranii i okrucieństwu Christiana chciał przeciwstawić się młody Gustaw Erikson, którego później, od różg liktorskich w jego herbie, nazwano „Waza”. W dniu Bożego Narodzenia 1520 r., po straceniu przez Duńczyków jego ojca i innych szwedzkich patriotów, Waza uciekł na nartach. Szukając poparcia wśród ludu, dotarł do Mora i tam zachęcał rodaków do podjęcia walki zbrojnej, ale bez skutku. Rozgoryczony Waza, którego ścigali królewscy najemnicy, postanowił uciekać do Norwegii. Gdy opuścił wioskę, nadeszły do niej wieści o nowych bestialstwach Christiana. Wtedy mieszkańcy Mora wysłali w pościg za Wazą swoich najlepszych narciarzy, którzy dogonili go po 85 km biegu we wsi Sälen na granicy norweskiej. Dał się on namówić do po-

wrotu, stanął na czele powstania, pokonał Duńczyków i założył w Szwecji dynastię. Jako Gustaw I rządził w latach 1523-60. Na pamiątkę tego wydarzenia od 1922r. w Szwecji odbywa się doroczny bieg Wazów długości 85 km, na trasie Mora - Sälen.

## Milusińscy

Wraca Jaś z przedszkola. Gęba cała podrapana. Mama w lamet:

- Jasiu, co się stało?

- Tańczyliśmy wokół choinki. Dzieci było mało, a jodełka duża.

## Szczepienia drzew

Zgorzeliny mrozowe pni lub rany na pniu spowodowane przez zające można leczyć przez założenie na uszkodzenie płatu żywej kory, którą przybijamy gwoździkami do pnia. Przed nałożeniem nakładki brzegi uszkodzenia należy wyrównać ostrym nożem, a po jej umocowaniu posmarować maścią ogrodniczą i owinąć papierem.

## Cytat na nadchodzący tydzień

*„To zabawne, ale dumą większości mężczyzn są dwie rzeczy, które każdy mężczyzna potrafi i robi dokładnie tak samo: upijanie się i spłodzenie syna.”*  
Gertruda Stein

## PRZYSŁOWIA

- Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha.
- W noc sylwestrową łagodnie, będzie kilka dni pogodnie.
- Jeżeli cały grudzień jest suchy i mroźny, to całe lato będzie suche i upalne.
- Gdy czterdzieści latek – u obojga statek.
- Gdy minie pół wieku – na przełomeś czteku!
- Kiedy przyjdzie latek kopa – nic z baby i chłopa.
- W pierwszym tygodniu pogoda stała, będzie zima długa biała.
- Na nowy rok przybywa dnia na barani skok.
- Gdy nie wymrozi zima w sierpień zbierać co nie ma.
- Zimą lato, w lecie chłodno za to.

## Nasz przepis

### Róże karnawałowe

25 dkg mąki

2 żółtka

2 całe jajka

4 łyżki cukru pudru

1/4 szklanki śmietany, pół łyżki spirytusu, olej do smażenia

szczypta soli, konfitury z wiśni

Do przesianej ze szczyptą soli i 2 łyżkami cukru mąki dodać 4 żółtka, śmietanę, spirytus i zagnieść ciasto. Wyrabiać je tak długo, aż po przekrojeniu pokażą się pęcherzyki powietrza. Odstawić przykryte miską na jedną godzinę. Wałkować potem na cienkie placki, nie podsypując zbyt wiele mąki. Wykrawać kieliszkiem kółeczka o średnicy 6 cm i nacinać w kilku miejscach na obwodzie (wzdłuż promienia) na długości 2 cm. Kłasek jeden na drugim po trzy, sklejać białkiem. Lekko przycisnąć w środku, rozgrzać tłuszcz w rondlu, kłasek po kilka ciastek i smażyć na średnim ogniu. Pod wpływem wysokiej temperatury brzegi podniosą się i powstanie „róza”. Odsączyć je z tłuszczu, posypać cukrem i położyć w środku po jednej wisience.

**TYGODNIK  
OLECKI**

**KUPON NA NAJTAŃSZE  
OGŁOSZENIE DROBNE  
– 37 groszy za słowo**

kupię     sprzedam     wynajmę     inne

Treść: .....

.....

.....

Ilość publikacji:     x 1     x 2     x 3     x 4     x ?

Podpis: .....



## Rozmowa z Magdaleną Milewską, stypendystką programu Dyplom z marzeń 2007/2008

# Dyplom z marzeń

- Witaj, Magdo. Co studiujesz?

- Od października 2007 r. jestem studentką matematyki finansowej na Politechnice Gdańskiej w Gdańsku.

- Dlaczego właśnie ten kierunek wybrałaś? Co cię w tym kręci?

- Moje matematyczne umiejętności przejawiały się już we wczesnych latach szkolnych. Udziały w różnego rodzaju konkursach matematycznych, wybór klasy licealnej o nachyleniu matematycznym utwierdzały coraz bardziej mnie w przekonaniu, że matematyka to właściwy sposób na życie. Mój wybór mogę uzasadnić w dość prosty sposób. Matematyka to przedmiot, który daje niesamowite możliwości. To pewien rodzaj sztuki zarezerwowanej tylko dla nielicznych. Studiowanie tego przedmiotu pokazało mi, jak bardzo uproszczony jest on we wcześniejszych etapach nauki. Jak wiele rzeczy jest ukrywanych pod gotowymi twierdzeniami, definicjami, wzorami czy tematami. Od tej pory tak oczywiste działania jak np.  $7+4=11$  nabrały nowego znaczenia, bo przecież wystarczy odwołać się do algebry wyższej (dział matematyki) i można łatwo zauważyć, że to działanie wcale by nie musiało dać takiego wyniku. Specjalność matematyka finansowa pozwoli mi zajmować się tematyką związaną z obrotem giełdowym, bankowością, działami planowania i zarządzania finansami. Dzięki tak wszechstronnemu kierunkowi znalezienie pracy, zwłaszcza dla osoby posiadającej tytuł magistra inżyniera, nie będzie trudne. Studia techniczne wymagają od studentów praktycznego podejścia do każdego problemu, dlatego też zajmując się matematyką, poświęcam olbrzymie ilości czasu na rozwiązywanie zadań o różnym zastosowaniu, niejednokrotnie wychodząc poza program studiów. Matematyka to wspałała, lecz niestety nie lubiana przez wielu dyscyplina nauki, a przecież to właśnie ona najlepiej rozwija logiczne myślenie i rozwiązywanie problemów. Chciałabym, abym w przyszłości mogła zarazić swoją pasją jak największą liczbę młodych ludzi, którzy by nie bali się związać swojego życia z matematyką.

- Skąd pochodzisz?

- Wychowałam się w małej wsi Niedźwiedzkie. To miejscowość, do której

chętnie wracam, by zaczerpnąć świeżego powietrza i odpocząć od miejskiego gwaru. Ale to przede wszystkim miejsce, gdzie jest mój dom rodzinny z kochającymi rodzicami i rodzeństwem będącymi wsparciem w trudnych chwilach.

- Co ci się podoba w twojej rodzinnej miejscowości?

- Najbardziej podobają mi się tam ogrody mojej mamy, które kojarzą mi się z dzieciństwem. Dla mnie są one symbolem tego, jak wiele trudu trzeba włożyć w cokolwiek, aby to przyniosło pożądany efekt – na przykład w wychowanie dzieci. Patrząc na te wspaniałe miejsca jestem wdzięczna losowi, że postawił na mojej życiowej drodze tak wspaniałych ludzi, którzy ułatwili mi realizację moich życiowych pasji (w tym matematyki).

- Co cię urzekło w mieście, w którym studiujesz?

- Gdańsk to wspaniałe miasto o bogatej historii. Najbardziej urzekł mnie w nim Kościół Mariacki, który swoimi rozmiarami zadziwi każdego. To idealne miejsce do wyciszenia się i pomyślenia o wszystkim w towarzystwie Boga.

- Czym się pasjonujesz?

- Poza matematyką mam bardzo wiele pasji. Uwielbiam układać kostki Rubika o różnych wymiarach. Moim ulubionym jest  $3 \times 3 \times 3$ . Ciekawym, choć prostszym zadaniem, jest „układanka” potocznie zwana piramidką. Są to doskonale dowody na to, jak łatwo w życiu spotkać się z zagadnieniami dotyczącymi algorytmiki, która też jest przedmiotem rozważań matematyków. Kolejną pasją są sudoku i krzyżówki. Te dwa przykłady również są w ciekawy sposób analizowane przez matematyków. Chociażby w krzyżówkach, dokonując matematycznych obliczeń z zakresu rachunku prawdopodobieństwa, można określić, jaka literka może stać na danym miejscu.

- Co jest dla Ciebie trudne?

- Nawet jeśli coś mi sprawia trudność, to staram się sobie z tym poradzić, zakładając, że jeśli inni sobie z tym radzą, to ja też dam sobie radę. Wyjątkiem jest nieumiejętność pogodzenia



się z niesprawiedliwością. Ilekroć widzę jej przejawy, staram się uzasadnić je w jakiś logiczny sposób, aby nie utracić wiary w ludzi. Odwołując się do mojego założenia, można by było stwierdzić, że powinnam reagować jak wszyscy, czyli udawać, że niczego nie widzę, ale przecież postępując tak, po prostu akceptowałabym to, co się dzieje – tego nigdy nie zrobię.

- Jak wyobrażasz sobie swoją przyszłość? O czym marzysz?

Chciałabym skończyć studia i znaleźć pracę, która pozwoliłaby realizować moje pasje. Takim cichym pragnieniem jest po skończeniu „magisterki” zostać pracownikiem naukowym w katedrze analizy matematycznej na Politechnice Gdańskiej, zrobić doktorat, a poza zajęciami sprawdzać się w roli maklera giełdowego. Z czasem – jak każda kobieta – chciałabym mieć kochającego męża i dzieci, które być może odziedziczą zdolności matematyczne.

- Bardzo dziękuję za rozmowę. Życzę realizacji planów i spełnienia marzeń.

Anna Cichowicz

**Budujemy fundusz stypendialny.  
Jeśli możesz – pomóż!**

Olecka Fundacja

Rozwoju Przedsiębiorczości

19-400 Olecko,

ul. Wojska Polskiego 5

Nr rachunku bankowego:

80 1020 4724 0000 3002 0043 8341

Tel. 87 5201817





## Listy do redakcji

## Sukces w Kwidzynie

W ogóle to wcześniej, tj. 19 października 2008r., w Olecku nagrałem demo. Nagrywał mnie **Kamil Fidler** (jeśli można, to chciałbym tą drogą mu serdecznie podziękować, gdyż właśnie to demo, które razem nagraliśmy, przedarło się przez eliminacje na festiwal w Kwidzynie). Konkurs nosił nazwę: XII Ogólnopolska Giełda Piosenki Poetyckiej „Wieczorne Nastroje” w Kwidzynie (21-23 listopada 2008). Spośród kilkudziesięciu zgłoszeń wybrano bodajże dwanaście. Głównym organizatorem imprezy była Lokalna Fundacja Filantropijna „Projekt” z Kwidzyna z panem **Mieczysławem Dzikowskim** na czele.

Pierwszy dzień miał charakter typowo inauguracyjny. Zagrał zespół Czerwony Tulipan z Olsztyna. Drugiego dnia od 10 rano były próby nagłośnienia. Każdy miał pół godzinki na obycie się ze scenką i aparaturą. A o godzinie 16-tej rozpoczęły się przesłuchania, które miały charakter koncertu. Nie było żadnych zamkniętych sal, tylko normalnie przyszła publiczność. W JURY zasiadali: **Jarosław Wasik**, **Szymon Zychowicz**, **Tomasz Olszewski**. Poziom był konkretny. Z kolegą - gitarzystą nawet nie dawaliśmy sobie nadziei na finałowy koncert :) Potraktowaliśmy to jako ciekawe doświadczenie i dobrą zabawę. Przesłuchania zakończyły się około 01:00 w nocy. Szanowne Jury wygłosiło swoje spostrzeżenia (to czego oczekiwali, a co im się nie spodobało, tak ogólnie). Przeanalizowaliśmy z kolegą sytuację i wywnioskowaliśmy, że większość oczekiwań jury spełniliśmy. Ale mimo to nie nastawialiśmy się. Wieczorkiem w internacie odbyło się czadowe jam-session. Zebrali się wszyscy artyści i zaczęło się muzykowanie :)

Następnego dnia z rana, półprzytomny ześlizgnąłem się z łóżka i w drodze do łazienki zobaczyłem wiszącą na drzwiach

listę z finałową czwórką. Moje nazwisko znajdowało się na owej liście, co mnie niezmiernie zaskoczyło i ucieszyło.

Trzeciego dnia zagraliśmy na finałowym koncercie. Przed finalistami odbył się recital jednego z jurorów, Szymona Zychowicza. Było cudnie. Potem wyniki: Pierwszego miejsca nie przyznano (dziwnie tak jakoś), II miejsce zajął **Kamil Wasicki** z zespołem Gabryś, III miejsce ex aequo: **Mariusz Myrcha**, **Michał Kosela** oraz **Paweł Borzeński** (tzn. ja). Na gitarze solowej zagrał ze mną **Stanisław Małachowski**. Razem studiujemy na UWM Olsztyn kierunku: Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej (ja na III roku, on na I roku). W tydzień zrobiliśmy porządnie materiał na festiwal.

To był nasz pierwszy wspólny występ. Obecnie gramy koncerciki i tworzymy razem nowy materiał. Ja gram na gitarze elektroakustycznej 12-strunowej, a kolega na 6-strunowej.

I tak się kręci jakoś :) Pozdrawiam.

**Paweł Borzeński**

([www.myspace.com/pawelborzenski](http://www.myspace.com/pawelborzenski))



## Czarni Justyna Olecko - reszta świata

To już po raz dziesiąty, dokładnie w południe, 1 stycznia, po długiej nocy sylwestrowej wybiegną na boisko w Olecku miejscowi piłkarze, aby przywitać Nowy Rok. Taka tradycja utrzymuje się jedynie w Krakowie i Olecku. Tak mówią pewne źródła. Z tym, że w Krakowie ta tradycja ma kilkudziesięcioletnią edycję. Miejmy nadzieję, że za 70 lat w Polsce też będą mówić o 80. meczu noworocznym piłki nożnej w Olecku.

Historia meczów w Olecku sięga roku 2000. **Robert Antkiewicz**, który był wówczas bramkarzem drużyny seniorów, wraz z ówczesnym trenerem seniorów **Andrzejem Kamińskim** wpadli na pomysł, żeby nowy rok powitać meczem. Przeciwnikiem Czarnych w owym roku był legendarny zespół THE BANANES. Obecnie Czarni grają z drużyną złożoną z byłych zawod-

**MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI  
ZAPRASZA NA JUBILEUSZOWY  
X NOWOROCZNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ**

**CZARNI JUSTYNA OLECKO  
- RESZTA ŚWIATA**

**1 stycznia 2009 r., godz. 12<sup>00</sup>**  
(zbiórka zawodników o 11<sup>30</sup>)

Przewidziane dodatkowe atrakcje:  
\* lampka szampana  
\* noworoczne życzenia  
\* ognisko (po meczu)

  
**Zapraszamy**

ników oraz amatorów piłki nożnej w Olecku. W każdym kolejnym roku dochodzą nowi zawodnicy. Grają już synowie tych, którzy wystąpili w pierwszych meczach. Miejmy nadzieję, że młodzi zawodnicy

będą kultywować, niezłą, bo już dziesięcioletnią, tradycję.

Wszyscy kibice piłki nożnej 1 stycznia o godz. 12.00. przychodzą na stadion miejski!

Wydawca: **Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski**. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax od 13<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup> (później tylko fax): (0-87) 520 02 30, tel kom. w godz. 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>: 0601-152-454; e-mail: [jamach@poczta.fm](mailto:jamach@poczta.fm).

Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Wydawca: Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”.

Dyżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>. Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.



# Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

## DZIEŃ 336

Święta i po świętach... Szybko zleciało. Co prawda było trochę dłużej, bo po drodze wypadł weekend, ale i tak mamy święta za sobą. Teraz tylko Sylwester i Nowy Rok, a świętowanie będzie z głowy. Co prawda wielu w naszym kraju jest dopiero przed świętami, bo obchodzą je wg innego kalendarza, ale jak ktoś chce, to może jeszcze sobie obejść Boże Narodzenie 6 stycznia i kolejny Nowy Rok parę dni później... Dobrego świętowania nigdy dość, a i prezenty fajnie jest dostawać.

Ale jak zbliża się Nowy Rok, to chyba pora na noworoczne życzenia. Co Państwo sobie życzycie? Żeby było lepiej? No cóż. Od wielu lat jest to niemal żelazna reguła życzeń wśród naszych rodaków. Zawsze marzymy żeby było nam w przyszłym roku lepiej niż w tym mijającym. Jak mówi Wojciech Cejrowski, nie mamy takiego dystansu do życia jak mają mieszkańcy Ameryki Południowej powtarzając sobie pod koniec kończącego się roku, żeby był tak samo udany jak ten, co mija. Co wydaje się bardzo dziwne, że kraje latynoamerykańskie wcale nie miały przeszłości lepszej niż nasza. Targaly nimi rewolucje i rewolty. Wszystkie bardzo krwawe i ludobójcze. Hunty wojskowe i policyjne zmieniały się co parę miesięcy. Sprawiedliwość była tylko pustym słowem, a dobrobytem było mieć parę miarek mąki kukurydzianej. Jak się czyta o losach takich krajów jak: Argentyna, Chile, Boliwia, Wenezuela, Peru itd., to człowiek się dziwi, że ci ludzie mają w sobie jeszcze tyle pogody ducha, a powtarzanie sobie: „oby ten Nowy Rok był

tak samo udany jak stary” wydaje się bardziej pasować do pacjentów oddziałów zamkniętych niż do ludzi żyjących w takich krajach.

My, Polacy, wszystko zawsze składamy na innych. Zawsze winien jest ktoś z zewnątrz lub ktoś z wewnątrz kierowany przez kogoś z zewnątrz. Popadamy ze skrajności w skrajność. Uciekliśmy blisko dwadzieścia lat temu z budowy socjalizmu w bloku zwanym RWPG (dla młodych ludzi przypomnienie: Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej... polegająca na tym, że Związek Radziecki brał od nas mięso, lodówki, pralki, elektronikę itd., a w zamian za to my wysyłałiśmy im za bezcen nasz węgiel) wstępując do Unii Europejskiej. I żeby nie było, że jestem jakimś eurosceptykiem! Jestem i byłem zawsze euroentuzjastą! Tylko czuję się nieco oszukany. Oszukany czuję się tym, że wielu polityków europejskich z wielkim uporem chciałoby widzieć UE jako RWPG-BIS, gdzie rolę Związku Radzieckiego spełniałyby dwa kraje: Francja i Niemcy, wykorzystujące swoją pozycję do podjudzania i podgryzania mniejszych „współrządców”. Nie podoba mi się wymuszanie np. ratyfikacji na siłę traktatu lizbońskiego. Z wielkim uporem pluje się na jedną z najważniejszych kwestii istnienia UE: jednomyślności. I żeby nie było, że jestem przeciwnikiem TL. Jestem zwolennikiem, bo traktat ten reguluje wiele spraw dotyczących istnienia UE, które do tej pory podlegały dość dużej interpretacji. Chciałbym tu przypomnieć słowa Bronisława Geremka, który po referendum w Irlandii dotyczącego tego traktatu powiedział, że Traktat Lizboński nie istnieje. Zarzucanie prof. Geremkowi antyeuropejskości

czy sprzeciwu wobec tego aktu byłoby szaleństwem połączonym z głupotą. Można wręcz rzec, że Prezydent Kaczyński nie podpisujący w tej chwili ratyfikacji traktatu, który jest w chwili obecnej nieistniejącym dokumentem, jest dokonywane z pełnym poparciem śp. prof. Geremka. Los TL jest w rękach Irlandczyków! To oni muszą ponownie zdecydować o losach istnienia tego traktatu, a podpisanie go wbrew istniejącej zasadzie jednomyślności w UE byłoby precedensem mogącym ułatwić późniejsze ważne dyskusje lub traktaty, bo zasady byłyby naginane w zależności od potrzeb polityki lub „wizymisję” poszczególnych przedstawicieli. Zamiast „sarkać” (czy „sarkozować”) na Prezydenta, trzeba zastanowić się, czy warto łamać zasady, którym samemu się podlega i potem może to zwrócić się przeciwko sobie. Trzeba zrozumieć postępowanie człowieka, który twierdzi, że uzgodnione zasady TL były m.in. jego sukcesem politycznym. Sukces sukcesem, a narzucanie woli politycznej innemu, suwerennemu krajowi poprzez stawianie przed faktami dokonanymi to inna sprawa. Nie wolno Irlandii nie narzucać i nie wolno stawiać przed Irlandczykami ultimatum: inni już się zgodzili i podpisali, a tylko wy nie! Z takiej Unii to ja się wypisuję, bo nie będziemy więcej warci niż rządy na Białorusi.

Ale wróćmy do życzeń na Nowy Rok. Ja życzę Państwu, by ten Nowy był bardzo udany. Nie będę Państwu życzył więcej pieniędzy, bo to powinno być rzeczą normalną, że za dobrze wykonaną pracę ludzie powinni godnie i dobrze zarabiać.

Życzę Państwu kolejnych 365 dni szczęścia, radości oraz zdrowia.

PAC



„KRESKI GARBATE”

Rys. Waldemar Rukć